

KARA ŚMIERCI I OBRONA WŁASNA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Słowa kluczowe: *Evangelium vitae*, kara śmierci, obrona konieczna, Jan Paweł II, nauczanie Kościoła

Key words: *Evangelium vitae*, death penalty, defence of necessity, John Paul II, the Catholic Church teaching

Schlüsselwörter: *Evangelium vitae*, Todesstrafe, notwendige Verteidigung, Johannes Paul II, Lehre der Kirche

Co pewien czas, w środkach społecznego przekazu, można zauważyć poruszany i wciąż wzbudzający zainteresowanie temat, dotyczący granic pozbawienia życia drugiego człowieka. Wywołana wówczas dyskusja angażuje do rozmów nie tylko dziennikarzy. W swoich komentarzach zaczynają odwoływać się do autorytetów w różnych dziedzinach. Dokonywana jest wówczas równocześnie wykładnia moralności, a nawet interpretowane jest nauczanie Kościoła. Również w samym społeczeństwie temat przybiera na sile. Przysłuchując się tym dyskusjom, możemy mieć poważny zamęt w głowie. Należy zadać sobie pytanie: jak jest naprawdę? Czy stosowanie kary śmierci jest uzasadnione z punktu widzenia moralnego? I szerzej: Czy wolno pozbawić życia drugiego człowieka?

Celem rozważań w niniejszym artykule jest próba omówienia przypadków dopuszczenia pozbawienia życia drugiego człowieka. Zagadnienie to będzie analizowane w oparciu o wybrane dokumenty Kościoła, tj.: encyklikę papieża Jana Pawła II „*Evangelium vitae*” z 1995 roku, która poświęcona jest ukazaniu wartości i nienujarzalności życia ludzkiego w każdym jego momencie oraz o *Katechizm Kościoła Katolickiego* z 1994 roku, zawierający wykładnię najważniejszych zasad wiary, moralności i kultu, do których przestrzegania zobowiązani są chrześcijanie. Wykorzystane zostały również niektóre dokumenty Soboru Watykańskiego II, czy dokumenty Stolicy Apostolskiej okresu posoborowego. Poruszona tematyka koncentruje się wokół kary śmierci i obrony uprawnionej.

* Ewa Czaplicka – magister licencjat teologii, pracownik i doktorantka Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, absolwentka studiów teologicznych Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, filia IKCh w Olsztynie. Obszar zainteresowań z dziedziny teologii moralnej.

Pomimo licznych i dynamicznych przemian we współczesnym świecie: społecznych, kulturowych, ekonomicznych, czy politycznych, powyższe kwestie z punktu widzenia prawa, moralności i nauki Kościoła, są nadal aktualne i warte omówienia.

1. KARA ŚMIERCI

Dzieje ludzkości nie odnotowują istnienia takiego okresu historycznego, w którym kara śmierci byłaby obca ustanowionemu przez człowieka prawu. Z przekazów przeszłości wiadomo, że występowała ona również w tych społecznościach, które były uznawane za wysoko rozwinięte kulturowo, a jej wykonywaniu towarzyszyło okrucieństwo i zachowanie wręcz niehumanitarne¹.

W takim istniejącym klimacie nikt nie poddawał w wątpliwość, moralną dopuszczalność kary śmierci. Jednak biorąc pod uwagę dane zawarte w Biblii oraz fakty z historii Kościoła, trzeba przyznać, iż jest to problem niezmiernie złożony i trudny w ocenie etycznej, zaś myśl chrześcijańska pozostawiła w ciągu wieków liczne świadectwa niepokoju, czy człowiek ma prawo odbierać życie drugiemu. „A przecież w centrum naszej wiary jest śmierć Jezusa Chrystusa, a ta nie mogła nie przypominać, że sąd ludzki może się pomylić, a nawet wyrokować w złej woli”².

W *Starym Testamencie* spotykamy Słowo Boże, skierowane do ludzi w sposób apodyktyczny: „Nie zabijaj!” (Wj 20,13; por. Pwt 5,17). Jednak obowiązywała też zasada, która brzmiała: „Jeśli kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego” (Rdz 6,9). W rzeczywistości karę śmierci wymierzano nie tylko za bójstwo, ale także za szereg innych wykroczeń: bałwochwalstwo (Wj 22,27), bluźnierstwo (Kpł 24,15), nie zachowanie szabatu (Wj 31,14n), magia (Kpł 20,27). Kara śmierci w *Starym Testamencie* wiązała się ściśle ze specyficzną rolą, jaką miał do odegrania naród izraelski, jako Naród Wybrany spośród otaczających go narodów pogańskich. Surowe kary, w tym kara śmierci, miały zapobiec apostazji Narodu Wybranego od Boga prawdziwego oraz nieładowi moralnemu, zwłaszcza rozwiązłości seksualnej, która panowała wśród pogan. Naród Wybrany, przeniknięty głęboką świadomością wspólnotową, czuł się zdesakralizowany obecnością pośród siebie takich osób, które zgrzeszyły ciężko przeciw Bogu, i dlatego uważał, że należy takich raz na zawsze wyeliminować ze swojego łona³.

Chrystus, przynosząc pełnię Objawienia, udoskonala moralność *Starego Testamentu* i ogłasza nowe, pełne radykalizmu normy etyczne. Przed wszystkim odrzuca starotestamentalne prawo „oko za oko, ząb za ząb”, domagając się od swych uczniów sprawiedliwości doskonalszej niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów⁴. „Jezus przekroczył radykalnie kwestię godziwości kary śmierci, twierdząc, że prawo do jej wymierzania ma tylko ta osoba lub społeczność, która jest wolna od grzechu, która nie jest odpowiedzialna za to, że ktoś komu chce się ją wymierzyć, wkroczył

¹ Por. R. Otowicz, *Kara śmierci – problem wciąż aktualny*, PP 1(1988), s. 38.

² J. Salij, *Religijne refleksje na temat kary śmierci*, „Więź” 12(1974), s. 38.

³ S. Pławecki, *Ku nowej ocenie kary śmierci*, „Homo Dei” (66) 1–2(1997), s. 103.

⁴ Por. Tamże, s. 104.

na drogę występku. Która jednak osoba lub społeczność może powiedzieć o sobie, że jest „bez grzechu”, tzn. nie ponosi żadnej odpowiedzialności za występki”⁵.

Różnice, jakie istnieją między prawem *Starego* i *Nowego Testamentu*, zostały trafnie ujęte przez św. Tomasza z Akwinu: „Nie ma różnicy między starym a nowym prawem, jeśli bierzemy pod uwagę ich cel; bowiem jedno i drugie zobowiązuje do wierności Bogu, który jest ten sam tak w *Nowym*, jak i w *Starym Testamencie*. Jednakże pod innym względem stare prawo różni się od nowego, ponieważ to pierwsze było, jak wychowawca dla dzieci – zgodnie z wyrażeniem Apostoła – natomiast to drugie jest prawem doskonałym, ponieważ jest prawem miłości”⁶.

Zaś Ewangelie zawierają szereg wypowiedzi, które doceniają życie, nie zaś śmierć, choć w teologii nowotestamentalnej wiąże się ona ze śmiercią samego Jezusa, który przyjął swój wyrok świadomie, poprzez ukrzyżowanie. Stał się on także okazją do zbawczego czynu Mesjasza i przewyciężony zarazem przez zmartwychwstanie. Wówczas, kres życia, płynący z kary został wyeliminowany. „W ten sposób, z punktu widzenia teologicznego, kara śmierci wchodzi jakby w obręb koncepcji chrystologicznej i trynitarniej. Inaczej mówiąc, Jeden z Trójcy Świętej, a więc Bóg, świadomie przyjął na siebie karę śmierci i to w najstraszniejszym wydaniu”⁷.

Jest rzeczą znamienną, że ten rodzaj pozbawienia życia człowieka, zostaje wprowadzony wówczas, gdy zbliżały się czasy odkupienia przez Jezusa.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny fakt, że w całej teologii biblijnej, śmierć, a więc i kara śmierci, jest związana z grzechem. Jak długo będzie grzech, tak długo będzie istniała śmierć. Przewyciężeniem kresu doczesnej wędrówki jest samo zmartwychwstanie, które dla człowieka dokonuje się w zmartwychwstaniu Chrystusa⁸. W Piśmie św. nie ma wyraźnego negowania godziwości kary śmierci, ani nakazu jej stosowania, więc byłby „nadużyciem posługiwania się tekstami *Starego Testamentu* w celu poparcia zasadności istnienia dzisiaj kary śmierci bez interpretowania ich w historyczno-kulturowym kontekście i bez ich odczytywania w świetle nauczania *Nowego Testamentu*”⁹.

Stosunek chrześcijan do tej formy pozbawienia życia drugiego człowieka zdominowany został na długie stulecia, głównie za sprawą św. Tomasza, „którego dorobek intelektualny stał się podstawą nauczania filozoficznego i teologicznego oraz związanej z nim praktyki życia kościelnego”¹⁰. Rozpatrywał on swoje racje „za” i „przeciw”, jednak na koniec, bez większych oporów „uznał w karze śmierci odpowiedni środek wymierzania sprawiedliwości wobec tych, którzy przez swoje wykroczenia, okazują się szkodliwi dla dobra ogółu”¹¹.

⁵ J. Trigo, *Kara śmierci (spojrzenie teologiczne)*, „Communio” 1(1997), s. 69.

⁶ *Summa Theologiae*. I–II. q. 107. a. 1. (przekład polski: Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 14: *Nowe Prawo i łaska*, tłum. i oprac. R. Kostecki OP, Londyn 1973).

⁷ J. Chmiel, *Kara śmierci w aspekcie biblijnym*, w: „*Evangelium vitae*” *dobra nowina o życiu ludzkim*, red. J. Brusilo, Kraków 1995, s. 111.

⁸ Tamże.

⁹ R. Otowicz, *Kara śmierci*, s. 40.

¹⁰ Tamże.

¹¹ T. Ślipko, *Granice życia*, Warszawa 1988, s. 361. Por. *Summa Theologiae* II-II q. 64 a. 2 (przekład polski: Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 18: *Sprawiedliwość*, tłum. i oprac. F.W. Bednarski OP, Londyn 1970)..

Ponieważ społeczeństwo jest pewną całością, więc to, co jej zagraża, w tym przypadku przestępca – może być z niej wyeliminowany. Skoro takie poglądy głosił św. Tomasz, tego samego zdania byli jego i ich następcy. I ten głęboki tragizm tego wydarzenia, nie budził głębszego „filozoficznego rezonansu, schodząc do zwykłej, w majestacie prawa odbywanej sądowej formalności”¹².

W ciągu wieków i historii, nie tylko Kościoła, kara śmierci była rozumiana „jako środek obrony porządku społecznego przed anarchią”¹³. Trzeba także przyznać, że aż do XIX wieku, ani zarówno teologowie, ani hierarchia kościelna, nie brali udziału w dyskusji skierowanej przeciw karze śmierci. Jednak rosnący z biegiem czasu nacisk opinii publicznej spowodował, że w legislacyjnej praktyce niektórych państw, zaczęły się pojawiać coraz częściej ustawy znoszące ten wyrok. Jednakowoż w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, bez większych skrupułów wprowadzono pierwotny stan prawny¹⁴. Także wyraźniej zaznaczyły się wśród myślicieli chrześcijańskich rozbieżności stanowisk, nie tyle godziwości tej kary, jako takiej, ile do ogólnych racji jej istnienia. Takie traktowanie człowieka, jakie zostało stworzone przez Tomasza, jest sprzeczne z głoszoną dzisiaj przez Kościół prawdą o godności i wynikającej z niej podmiotowości każdej osoby ludzkiej, także przestępcy w życiu społecznym. Również ten sposób myślenia daje się wyczytać jeszcze w nowym *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Prezentuje on oczywiście inną koncepcję osoby ludzkiej, lecz nadal owo zagadnienie dotyczące najwyższego wymiaru kary umieszcza w kontekście uprawnionej obrony własnej, podkreślając: „uprawniona obrona osób i społeczności nie jest wyjątkiem od zakazu zabijania niewinnego człowieka, czyli dobrowolnego zabójstwa”¹⁵.

Autorzy *Katechizmu* przypominają także, że życie ludzkie jest święte, ponieważ ma swoje ostateczne źródło w Bogu Stwórcy, który jest jego jedynym Panem od początku do końca¹⁶. Niemniej jednak *Katechizm* daje do zrozumienia – odwołując się do *Księgi Wyjścia* 23,7 – że zakaz zabijania zawarty w piątym przykazaniu ma charakter absolutny wtedy, gdy chodzi o niewinną istotę ludzką. Tylko w odniesieniu do człowieka niewinnego prawo zakazujące zabijania jest „prawem powszechnie obowiązującym: obowiązuje wszystkich i każdego, zawsze i wszędzie”¹⁷.

Prawo do samoobrony, przysługujące każdemu człowiekowi, staje się poważnym obowiązkiem tych wszystkich, którzy są odpowiedzialni za życie drugiej osoby czy całej społeczności¹⁸. Ich obowiązkiem jest, przy posłużeniu się odpowiednimi metodami, unieszkodliwienie każdego napastnika, który zagraża dobru wspólnemu. W tym kontekście doktrynalnym następuje kluczowe stwierdzenie dotyczące kary śmierci: „Tradycyjne nauczanie Kościoła uznało za uzasadnione prawo i obowiązek

¹² T. Ślipko, *Granice życia*, Warszawa 1988, s. 361. Por. *Summa Theologiae* II-II q. 64 a. 2.

¹³ P. Nitecki, *Problematyka kary śmierci w świetle „E.V.”*, w: *Życie – dar nienaruszalny*, Wrocław 1995, s. 18.

¹⁴ Por. T. Ślipko, *Granice życia*, s. 361–362.

¹⁵ *KKK* 2263.

¹⁶ Por. *KKK* 2258.

¹⁷ *KKK* 2261.

¹⁸ Por. *KKK* 2265.

prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi¹⁹.

Jednak w obecnych czasach narasta coraz silniej ruch abolicjonistyczny. Wiąże się to z widocznymi przemianami kulturowymi, zmianami sposobu widzenia istoty ludzkiej i świata. Człowieka się już rozważa całościowo, w jedności osoby, jako pełnego bytu, co często podkreśla w swych wypowiedziach Jan Paweł II. Widoczna jest także większa wrażliwość na wartość wszelkiego życia, którą dostrzega się w nauczaniu Ojca Świętego, a wyrażonej w encyklice *Evangelium vitae*. Papież analizując problem kary śmierci, odwołuje się do argumentacji związanej z „obroną uprawnioną”, dostrzegając trudny dylemat, „kiedy prawo do ochrony własnego życia oraz obowiązek nieszkodzeniu życiu drugiego człowieka okazuje się w konkretnych okolicznościach trudne do pogodzenia”²⁰. W takiej perspektywie rozważając ten problem, Papież umieszcza jego w kontekście sprawiedliwości karnej, nie rezygnując przy tym z przedstawionej wcześniej w encyklice, nauki o życiu, przestrzegając równocześnie, iż sprawiedliwość ta winna „coraz bardziej odpowiadać godności człowieka”, a także „zamysłowi Boga względem człowieka i społeczeństwa”²¹.

Z punktu widzenia życia społecznego, kara ta winna naprawić zaistniały nieporządek i być gwarancją społeczeństwa, zaś z punktu widzenia samego przestępcy, ma stanowić pomoc do poprawy i wynagrodzenia win. Jednak kara śmierci przekreśliła wszelkie możliwości, nie tylko resocjalizacji skazańca, ale stwarza też wielkie niebezpieczeństwo pozbawienia życia niewinnych jednostek. Także jest wykonywana w sposób dyskryminujący niższe warstwy społeczne na korzyść elitarnych grup. Tkwi w niej wreszcie pierwiastek zemsty, „który nie licuje (...) z mentalnością i humanitarnymi tendencjami współczesnego świata (...) i z duchem chrześcijańskiego humanizmu”²². Papież przy tym przestrzega, że aby osiągnąć te cele „wymiar i jakość kary powinny być dokładnie rozważone i ocenione”²³.

Czytając dalej, zauważyć można, iż dla osiągnięcia tych celów, przy stosowaniu kary „nie powinno się sięgać do najwyższego wymiaru, czyli do odebrania życia przestępcy, poza przypadkami absolutnej konieczności, tzn. gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa”²⁴.

Jednocześnie widać wyraźnie osłabienie tego zastrzeżenia poprzez wyrażenie przekonania, iż „dzisiaj (...) dzięki coraz lepszej organizacji instytucji penitencjarnych, takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”²⁵. Ojciec Święty powołuje się na zasadę, która już zawarta została w nowym *Katechizmie Kościoła Katolickiego*: „Jeśli środki bezkrwawe wystarczają do obrony życia ludzkiego przed napastnikiem i do ochrony porządku publicznego oraz bezpieczeństwa osób, władza powinna stosować te środki, gdyż są bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby

¹⁹ KKK 2266.

²⁰ EV 55.

²¹ EV 56.

²² T. Ślipko, *Granice życia*, s. 368.

²³ EV 56.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

ludzkiej”²⁶. Stanowisko Jana Pawła II w kwestii kary śmierci, zawarte w encyklice, jest wyraźnie negatywne, ponieważ potwierdza tradycyjną naukę Kościoła o głęboko niemoralnym charakterze bezpośredniego, umyślnego w sposób wolny zabójstwa każdej „niewinnej istoty”²⁷.

Ojciec Święty, dalej idąc w swym nauczaniu, występuje w obronie każdego życia ludzkiego, jako podstawowej zasady humanizmu, „która w chrześcijaństwie osiąga swą najgłębszą motywację”²⁸. To także ewangeliczna proklamacja „niezwykłej więzi Jezusa w każdym człowieku, która pozwala rozpoznać w każdej ludzkiej twarzy oblicze Chrystusa” i będąca podstawą przesłania o tym, że „całe społeczeństwo winno szanować, chronić i umacniać godność każdej osoby ludzkiej, w każdej chwili i stanie jej życia”²⁹. Jak można zauważyć na kartach encykliki, Papież przekroczył tradycyjne Tomasze uzasadnienie wymierzania kary, ponieważ uważa On, że w oparciu o Objawienie Boże, obrona życia obowiązuje zawsze i nie ma od tego żadnych wyjątków. Kara powinna być sprawiedliwą odpłatą za przestępstwo i być w społeczeństwie użyteczna. W żaden sposób nie można uznać, by kara pozbawienia życia, była sprawiedliwą odpłatą za czyn. Kara śmierci wyraźnie godzi w poczucie humanitaryzmu naszych czasów. „Ale tworzy problem moralny również innego typu, jako, że moralność zakazuje zabijania człowieka, który jest najwyższą wartością moralną. Z uznania absolutnej wartości każdego człowieka, z postawy szacunku dla egzystencji każdej osoby wynika norma: nie zabijaj. Jest to norma moralna współcześnie niedyskusyjna, wprowadzająca bezwzględny zakaz zabijania. Jeżeli więc moralnie złe jest pozbawienie człowieka życia, to złe jest także zabijanie człowieka przez karę śmierci”³⁰.

Kara śmierci zaprzecza temu, że człowiek jest najwyższą wartością. Wydany przez ludzi wyrok śmierci decyduje o tym, że istota ludzka z różnych względów nie jest warta życia.

Współcześnie staje się coraz bardziej oczywiste, że rozwiązanie tego problemu, powinno iść drogą praw człowieka, który ma pewne prawa przyrodzone, wypływające z jego własnej natury, z racji jego człowieczeństwa. Najważniejszym spośród wszystkich praw, jest prawo do życia, będące warunkiem pozostałych praw i wolności. Kara śmierci „wykluczając człowieka spośród żyjących, wyklucza możliwość naprawienia błędnego wyroku. Ewentualne procesy rehabilitacyjne nie są żadnym rozwiązaniem, przywracają dobre imię, ale nie życie”³¹.

Rodzi się tu pytanie, czy inny człowiek jest w stanie wydać trafną ocenę o społecznej nieprzydatności i bezwartościowości życia ludzkiego, będącą podstawą skazania na karę śmierci? Wskazuje się, że arbitralne ustalenie zależne jest od „kaprysu” sądu i nieuchronnie wiąże się z możliwością błędu sądowego.

Lecz jakakolwiek kara ma przede wszystkim ułatwić skazanemu poznanie złego czynu, który spowodował, potępienie tego aktu oraz wejście na drogę żalu, pokuty,

²⁶ KKK 2267.

²⁷ Por. EV 57.

²⁸ P. Nitecki, *Problematyka kary śmierci*, s. 191.

²⁹ EV 81.

³⁰ A. Grześkowiak, *Współczesna problematyka kary śmierci*, PP 1(1988), s. 28.

³¹ Tamże.

oczyszczenia się i mocnego postanowienia na przyszłość. „Kara zatem powinna niszczyć człowieka-przestępcę”³². Zwolennicy kary śmierci przypisują jej szczególne właściwości zapobiegawcze twierdząc, że jest „efektywnym środkiem powstrzymującym od popełnienia przestępstwa. Akceptują hipotezę, że żadna inna kara nie powstrzymuje ludzi tak skutecznie od popełnienia przestępstw, jak kara śmierci”³³.

Jednak zagrożenie zabójstwa tego typu karą, która jest zabiciem człowieka, chociaż legalnym, niweczy normatywny przekaz o najwyższej wartości. Również Ojciec Święty zdecydowanie wystąpił przeciw fałszywemu racjonalizmowi i relatywizmowi moralnemu zwolenników tego typu aktów, dowodząc, że nie jest godziwe, posługiwanie się złym środkiem, jakim jest pozbawienie życia, którego postępowanie stanowi zagrożenie dla pokoju społecznego³⁴. Wynika z tego głęboka i prosta wiara w ewangeliczną prawdę, że zła popełnionego przez przestępcę, nie niweluje się innym złem, jakim jest odebranie istnienia, zaś respektowanie wierne prawa Bożego, które nie zagraża nikomu, ponieważ zło w swej najgłębszej istocie zwycięża się tylko dobrem. Potwierdzają to słowa z *Listu św. Pawła do Rzymian*: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”(Rz 12,21).

Jan Paweł II mówiąc o ochronie ludzkiej godności i praw przed przestępcami, wskazuje równocześnie na pewne możliwości ochrony i na konieczność poszukiwania takich środków obrony, które zapewnią spokój publiczny i nienaruszalność prawa człowieka. Podstawowym wydaje się przykład eliminacji skazanego przez zastosowanie kary dożywotniego więzienia, bez możliwości jego wcześniejszego opuszczenia i kontaktu ze światem zewnętrznym.

Całe nauczanie Jana Pawła II w odniesieniu do kary śmierci jest konsekwencją uniwersalnego przesłania Kościoła w obronie życia, które w pontyfikacie Papieża zostało wyeksponowane, jak nigdy dotąd w nauczaniu poprzedników obecnego papieża³⁵. Ewangelia życia wiąże się z chrześcijańską posługą miłości, „która wobec życia winna obejmować wszystko i wszystkich: nie może tolerować jednostronności ani dyskryminacji, ponieważ życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej swojej fazie i kondycji, jest ono dobrem niepodzielnym. Trzeba zatem «zatroszczyć się» o całe życie i o życie wszystkich. Więcej, trzeba dotrzeć jeszcze głębiej, do samych korzeni życia i miłości”³⁶. Zaś sama refleksja nad karą śmierci powinna być prowadzona w perspektywie Bożego miłosierdzia.

Jezus Chrystus swoim życiem, nauczaniem, śmiercią i zmartwychwstaniem, zapoczątkował nowy porządek moralny. Kara śmierci sprzeciwia się zasadom i „duchowi Błogosławieństw, ewangelicznym wartościom miłosierdzia, przebaczenia, niestosowania przemocy, nawrócenia. W końcu zaś chrześcijańskiej koncepcji człowieka i życia, w świetle antropologii *Nowego Testamentu*, życia w Chrystusie, czyli teologii, kara śmierci staje się sama w sobie niemoralna, a tym samym niegodziwa”³⁷.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Por. P. Nitecki, *Problematyka kary śmierci*, s. 191–192.

³⁵ Tamże. s. 192.

³⁶ EV 87.

³⁷ J. Trigo, *Kara śmierci*, s. 78.

2. OBRONA UPRAWNIONA

Miłość bliźniego skłania i zobowiązuje, by nie być obojętnym w sprawie istotnie ważnej, jakim jest życie, jego doczesna egzystencja. Jeśli powinniśmy się troszczyć o zaspokojenie różnych potrzeb ludzkich, odnoszących się też do ciała, to nie może być dla nas obojętną sprawą zachowania samego życia i ochrony przed niebezpieczeństwem jego utraty.

Żyjąc wraz z innymi ludźmi, każda istota jest związana i współodpowiedzialna za życie drugiego człowieka. Zaś miarę tej współodpowiedzialności wyznacza stopień zależności człowieka od człowieka, w zakresie tego właśnie dobra, motywem zaś podejmowanej troski jest miłość, wsparta rygorami sprawiedliwości³⁸. Zasada „nie zabijaj” dotyczy wszystkich. Chrześcijańska moralność wysuwa ją, jako elementarne wymaganie stawiane wszystkim, podstawowy obowiązek miłości i sprawiedliwości w stosunku do człowieka w zakresie największego jego dobra doczesnego – życia³⁹. W *Starym Testamencie* znajdujemy potępienie i zakaz pozbawienia życia. Można to stwierdzić w historii o Kainie i Ablu⁴⁰, w prawnym ograniczeniu stosowania odwetu⁴¹, w niektórych przepisach *Prawa*⁴², szczególnie w przykazaniu *Dekalogu*: „nie będziesz zabijał”⁴³. Sens zakazu wyjaśnia inny przepis *Prawa*: „Nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego” (Wj 23,7). Te słowa wiele wyjaśniają, ponieważ *Stary Testament* przewidywał przypadki pozbawienia życia za określone wykroczenia przeciw *Prawu*. W *Nowym Testamencie* Prawo starotestamentalne znalazło swoje przekształcenie i dopełnienie. Chrystus w *Kazaniu na Górze* (Mt 5,20n) surowo ocenił nawet akty zagniewania i rzucania obraźliwych słów w stosunku do bliźnich. Stawiając zaś wysoko obowiązek miłości bliźniego, „na wzór Swej miłości i miłości Ojca, uczynił niejako bezprzedmiotowe, niepotrzebne stawianie zakazu zabójstwa”⁴⁴. Jest tu również widocznie stanowcze wezwanie „do uszanowania zasady nienaruszalności życia fizycznego i integralności osobistej”⁴⁵. Z całości nauki biblijnej wynika wielka wartość i świętość życia ludzkiego. Jest ono darem Bożym oraz w ścisłym związku z Jego Dawcą.

Historia obrony własnej, początkowo przedstawiała się od strony negatywnej, gdyż filozoficzna myśl starożytności nie interesowała się nim w ogóle, poprzestając jedynie na akceptacji społecznie funkcjonujących opiniach moralnych. Podobnie działo się w pierwszym tysiącleciu istnienia chrześcijaństwa, Kościół w oficjalnym swym nauczaniu, a także rozwijająca się powoli teologia i filozofia chrześcijańska, przyjmowały moralny zakaz zabicia, a równocześnie uznawały dopuszczalność zabicia tejeż istoty ludzkiej we własnej obronie, na wojnie, czy z wyroku sądowego⁴⁶.

³⁸ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna* t. 1, Warszawa 1990, s. 215–216.

³⁹ Por. P. Leks, *Nie będziesz zabijał*, *RTK* 1(1966), s. 35–49.

⁴⁰ Rdz 4,2–15.

⁴¹ Rdz 9,5- n.

⁴² Por. Wj 21,12n. Lb 2,21n.

⁴³ Por. Wj 20,13. Pwt 5,17.

⁴⁴ S. Olejnik, *Teologia moralna*, s. 218.

⁴⁵ EV 40.

⁴⁶ Por. T. Ślipko, *Etyka szczegółowa* t. 1, Kraków 1982, s. 227–228.

Jednak dopiero św. Tomasz dostrzegł ten problem i dał pierwsze jego rozwiązanie. Sformułował on, tzw. „zasadę podwójnego skutku”, by wykazać, że samoobrona czynna nie obarcza osoby działającej moralną winą morderstwa. Stwierdził też, że w akcie obrony własnego życia powodowane są dwa skutki: 1) śmierć występuje „poza intencją” osoby działającej, 2) zachowanie własnego życia.

Ze względu na to, że nie ma obowiązku poświęcania własnego życia na rzecz życia bliźniego, to wszystkie prawa pozwalają odeprzeć atak przy pomocy siły. Wobec tego, w sytuacji konieczności można zastosować środek obrony, który pociąga nawet śmierć napastnika. Ponadto opierając się na zasadzie, że spowodowanie śmierci w sytuacji obrony jest tylko pośrednio zabójcze, z większą łatwością Tomasz usprawiedliwiał nieumyślne spowodowanie śmierci innego człowieka⁴⁷. Koncepcja ta upowszechniła się tak dalece, że była dominującą i niezachwianą przez kilka wieków.

Pozbawienie, a nawet usiłowania pozbawienie człowieka życia było zawsze oceniane z pozycji nauki chrześcijańskiej, jako ciężkie wykroczenie moralne, czyli grzech – w wymiarze oceny obiektywnej – śmiertelny. Ta ocena również obecnie nie może być inna⁴⁸.

Jezus Chrystus swe naczelne prawo miłości rozciągnął na wszystkich, wymagając od swych wyznawców przebaczenia win i nieodpłacania złem za wyrządzone zło. „Nie wyłączył jednak możliwości obrony przeciw niesprawiedliwości i krzywdzie”⁴⁹.

Lecz „zdarzają się sytuacje, w których wartości zawarte w *Prawie Bożym* przybierają formę prawdziwego paradoksu”⁵⁰. Jest nią pewna okoliczność, która zawsze zawężała zakres zakazu pozbawienia życia, a mianowicie sytuacja obrony przed napastnikiem. Ponieważ „obrona samego siebie”, „jest czynnością jednakowo bezpośrednią, czyli z natury zabójczą taką samą, jak czynność, za pomocą której dokonuje się agresji. Tego rodzaju obrona może mieć miejsce tylko w przypadku, kiedy jest obroną konieczną. Zachodzi ona wówczas, kiedy stanowi ostateczny i jedyny środek obrony przed aktualną agresją”⁵¹.

Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium vitae*” podkreśla: „nie ma wątpliwości, że wewnętrzna wartość życia oraz obowiązek miłości samego siebie w takiej samej mierze, jak innych są podstawą do autentycznego prawa do obrony własnej”⁵². W kwestii tej istotne jest również zastosowanie środków, które nie powinny jednak przekraczać właściwej miary, tzn. miary koniecznej ze względu na groźbę niebezpieczeństwa oraz wartości tego, czego się broni. Jeśli obrona stosuje tę zasadę – nie

⁴⁷ *Summa Theologiae* II-II q. 64 a. 8. por. J. Pięgsa, *Geneza i siła zobowiązująca konkretnych norm moralnych prawa naturalnego*, STV 19(1981) nr 1, s. 235.

⁴⁸ KDK 27: „Wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo, wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia... wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym”.

⁴⁹ S. Olejnik, *Teologia moralna*, s. 220.

⁵⁰ EV 55.

⁵¹ T. Ślipko, *Granice życia*, Warszawa 1988, s. 345–346; por. B. Haring, *Nauka Chrystusa*, t. 3, Poznań 1963, s. 177.

⁵² EV 55.

ściąga winy ani odpowiedzialności moralnej, zaś w razie konieczności wolno nawet zabić napastnika. „W takim przypadku spowodowanie śmierci należy przypisać samemu napastnikowi, który naraził się na nią swoim działaniem, także w sytuacji, kiedy nie ponosił moralnej odpowiedzialności ze względu na brak posługiwania się rozumem”⁵³.

Prócz obrony swego życia, aż do zabicia napastnika, często także broni się wolności osobistej, czy integralności swego ciała (również czystości). Jednak powinno się bronić nie tylko własnego życia, ale też w podobny sposób, zagrożonych innych ludzi, gdyż „uprawniona obrona może być nie tylko prawem, ale poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiej osoby, za wspólne dobro rodziny i państwa”⁵⁴. Zachodzi jednak pytanie, jak daleko sięga obowiązek bronięcia siebie i bliźniego, aż do śmiertelnego rozlewu krwi. Życie powierzył nam Bóg, który jest Panem życia, od jego początku aż do końca”⁵⁵. „Toteż nikt nie może pozwolić odebrać go sobie przez mordercę z obojętności czy tchórzostwa”⁵⁶.

Z „pobudki chrześcijańskiej miłości, aby niesprawiedliwie napadającego nie narazić na ostateczne niebezpieczeństwo potępienia, albo w wypadku nieprzewidywanego wstrętu do rozlewu krwi, można by własne życie łożyć ofierze, pod warunkiem, że się przez to nie uchybi poważnym obowiązkom względem własnej rodziny, społeczeństwa, dla których jest się wprost niezbędnym”⁵⁷.

Również w obronie osobowych dóbr materialnych człowieka, wielu teologów moralistów, dopuszczało jako godziwy sposób obrony unieszkodliwienie, a nawet zabicie napastnika. Wychodzą oni z założenia, że człowiek realny, to „nie tylko sama egzystencja psychofizycznej osoby ludzkiej, ale osoba integralnie związana z podstawowymi kategoriami dóbr, które warunkują odpowiadający jej sposób bytowania”⁵⁸. Ta równoważność zachodząca między ludzką egzystencją, a wspomnianymi rodzajami dóbr, stwarza podstawę do rozciągnięcia zasady samoobrony czynnej również na sytuacje zagrożenia tych dóbr. Jednak trzeba wziąć pod uwagę różnicę, jaka zachodzi między zamachem na życie ludzkie, a zamachem na owe dobra. „Pozbawienie człowieka życia oznacza zło nieodwracalne, niedające się naprawić, natomiast utrata wolności, czy dóbr materialnych, nie jest jednak złem nieodwracalnym, stwarza pewien stan wielkiego zła, ale możliwego do naprawienia”⁵⁹. Z drugiej strony trudno przeczyć, że także w stosunku do tych dóbr, człowiek ma prawo do stosowania nawet siły, celem odparcia zaistniałego zagrożenia. Jeżeli więc napastnik podejmując zamach na któreś z tych dóbr, spotka się z oporem i przejdzie do zamachu na życie, osoba broniąca dóbr zyskuje podstawę do stosowania zasady samoobrony czynnej⁶⁰.

⁵³ EV 55; por. Św. Tomasz, *Summa* 2–2.q. 64.

⁵⁴ *KKK* 2265.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ B. Haring, *Nauka Chrystusa*, s. 178.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ T. Ślipko, *Etyka szczegółowa*, s. 240.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

Potwierdza to *Katechizm Kościoła Katolickiego*, w którym czytamy: „Ochrona wspólnego dobra społeczeństwa domaga się unieszkodliwienia napastnika. Z tej racji tradycyjne nauczanie Kościoła uznało za uzasadnione prawo 1897–1899 i obowiązek prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi. Z analogicznych racji sprawujący władzę mają prawo użycia broni w celu odparcia 2308 napastników zagrażających państwu, za które ponoszą odpowiedzialność”⁶¹.

Jednak nie zawsze to ustanowione prawo jest respektowane i przestrzegane. Często są nadużycia przy jego interpretacji. Można to zauważyć szczególnie przy aborcji, gdy stoimy przed „alternatywnym wyborem ratowania życia matki za cenę życia płodu, bądź odwrotnie, zachowania życia płodu za cenę życia matki”⁶². W tym zaistniałym konflikcie, dziecko, w ustalonym przez człowieka kryterium i sensie, jest agresorem, przez które zagrożone jest życie kobiety. Lecz Papież bardzo mocno podkreśla, że „ciężar moralny przerwania ciąży ukazuje się w całej prawdzie, jeśli się uzna, że chodzi tu o zabójstwo, a zwłaszcza, jeśli się rozważy szczególne okoliczności, które je określają. Tym, kto zostaje zabity, jest istotą ludzką u progu życia, a więc istota najbardziej niewinna, jaką w ogóle można sobie wyobrazić: nie sposób uznać jej za napastnika a tym bardziej za napastnika niesprawiedliwego!”⁶³. Należy przy tym podkreślić bardzo istotny fakt, że jednak „każdemu człowiekowi – napadniętemu i agresorowi – przysługuje prawo do życia z tytułu jego moralnej wartości. Jednakowoż zasada aksjologicznej równości wszystkich ludzi domaga się, aby równość ta była zachowana także w sytuacji aktualnej agresji”⁶⁴, ponieważ życie pochodzące od Boga, „jest darem, Jego obrazem i odbiciem”⁶⁵, a „Bóg jest jedynym Panem tegoż życia – człowiek nie może nim rozporządzać”⁶⁶.

ZAKOŃCZENIE

Analizując powyższe przypadki, w pierwszej chwili nasuwa się stwierdzenie, że wolno pozbawić życia drugą osobę. Wskazane sytuacje łączy wspólny mianownik – osoba, którą pozbawiamy życia. Jest nim agresor, który zagraża nie tylko nam, ale także naszym bliskim, czy społeczności. Jest to poniekąd słuszny argument. Ale pojawia się jednak pytanie: czy np. kara śmierci kwalifikuje się pod ten przypadek? Odpowiedź nie jest już taka prosta. Napastnik, który został odseparowany od społeczności, nie powinien stanowić już żadnego zagrożenia. Wydawałoby się, że zastosowanie kary śmierci, w szczególnych przypadkach, mogłoby odstraszyć potencjalnych kolejnych agresorów, jednocześnie przyczyniając się do ochrony społeczeństwa. Lecz żaden człowiek nie powinien mieć prawa do decydowania o życiu innych w imieniu lub za Boga, gdyż może to prowadzić do niebezpiecznych nad-

⁶¹ KKK 2266.

⁶² T. Ślipko, *Etyka szczegółowa*, s. 244.

⁶³ EV 58.

⁶⁴ T. Ślipko, *Etyka szczegółowa*, s. 237.

⁶⁵ EV 39.

⁶⁶ Tamże.

użyć. Inną kwestię powinna być szansa na zmianę postępowania przez agresora, która z chrześcijańskiego punktu widzenia określana jest, jako szansa na nawrócenie. Również obrona uprawniona osób i społeczności nie jest wyjątkiem od zakazu zabijania niewinnego człowieka, czyli dobrowolnego zabójstwa, gdyż stanowi poważny obowiązek na osobie, która jest odpowiedzialna za życie innych. Jednocześnie nie powinna ona skłaniać do użycia większej siły, niż jest to potrzebne do odparcia ataku.

Niniejszy artykuł oraz postawione w nim kwestie, nie wyczerpały wszystkich aspektów związanych z zagadnieniem kary śmierci i obrony uprawnionej. Przedstawione zostało głównie stanowisko Kościoła w oparciu o encyklikę Jana Pawła II „*Evangelium vitae*” oraz *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Został poruszony jedynie wątek potrzeby dalszego rozważenia tych kwestii, biorąc pod uwagę przepisy prawa karnego z jednoczesnym zachowaniem prawa Bożego.

KARA ŚMIERCI I OBRONA WŁASNA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule, autorka podjęła próbę przeanalizowania sytuacji warunkujących możliwości dopuszczenia pozbawienia życia drugiego człowieka, opierając się głównie na nauczaniu Magisterium Kościoła, w szczególności na podstawie wybranych dokumentów tj. encykliki Jana Pawła II „*Evangelium vitae*” oraz *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej omówiono kwestię kary śmierci, w kolejnej zaś, dokonano analizy sytuacji obrony koniecznej. Mimo zachodzących zmian społeczno-kulturowych we współczesnym świecie, temat nie traci ze swojej aktualności, wywołując przy okazji omawiania ich, dyskusję oraz wiele emocji. Choć nie zostały wyczerpane wszystkie kwestie dotyczące wspomnianych zagadnień, celem było zwrócenie szczególnej uwagi na konieczność propagowania podstawowej wartości, jaką jest życie człowieka od jego poczęcia do naturalnej śmierci oraz próba odpowiedzi na pytanie o granice dopuszczenia pozbawienia życia drugiej osoby, podkreślając w nim naukę samego Jezusa oraz opierając się na nauczaniu Kościoła.

DEATH PENALTY AND SELF-DEFENCE IN THE CATHOLIC CHURCH TEACHING

SUMMARY

The following article is an attempt to analyse situations and its factors that allow taking another human being's life, mainly based on teaching of the magisterium of the Catholic Church, especially some of the selected documents like John Paul II's encyclical „*Evangelium vitae*”, as well as *Catechism of the Catholic Church*. The paper consists of two parts. The first part touches the death penalty matter, whereas the next part is an analysis of a situation, where defence is a necessity. Despite socio-cultural changes in the modern world, the issue is still relevant and evokes discussions and a lot of emotions when being mentioned. Although not all of the previously spoken matters have been fully discussed, the aim was to draw attention to the necessity of propagation of the basic value, that is a human life since its conception until natural death. It is also important to try to answer the question where is the line when taking another person's life, emphasizing the teaching of Jesus Christ himself and based on the teaching of the Church.

TODESSTRAFE UND PERSÖNLICHE VERTEIDIGUNG IM UNTERRICHT DER KATHOLISCHEN KIRCHE

In dem vorliegenden Artikel versucht die Autorin, die Situationen zu analysieren, die ausschlaggebend dafür sind, die Entziehung des Lebens eines anderen Menschen zuzulassen, wobei sie sich hauptsächlich auf die Lehre des Lehramtes der Kirche stützt, insbesondere auf ausgewählte Dokumente wie die Enzyklika „*Evangelium vitae*” von Johannes Paul II. und den Katechismus der katholischen Kirche. Der Artikel besteht aus zwei Teilen. Im ersten Teil wird die Frage der Todesstrafe erörtert, während der nächste Teil die Situation der notwendigen Verteidigung analysiert. Trotz der soziokulturellen Veränderungen, die sich in der heutigen Welt vollziehen, verliert das Thema nicht an Aktualität und ruft gleichzeitig viele Emotionen und Diskussionen hervor. Auch wenn noch nicht alle diese Fragen erschöpfend behandelt wurden, so war es doch das Ziel, die besondere Aufmerksamkeit auf die Notwendigkeit zu lenken, den Grundwert des menschlichen Lebens von der Empfängnis bis zum natürlichen Tod zu fördern. Die Autorin geht auch dem Versuch nach, die Frage nach den Grenzen des Zulassens der Entbehrung des Lebens eines anderen Menschen zu beantworten, wobei die Lehren Jesu selbst hervorgehoben werden und indem sie sich auf die Lehre der Kirche stützt.

BIBLIOGRAFIA

- Chmiel J., *Kara śmierci w aspekcie biblijnym*, w: „*Evangelium vitae*” *dobra nowina o życiu ludzkim*, red. J. Brusilo, wyd. PAT, Kraków 1995, s. 109–112.
- Grześkowiak A., *Współczesne problemy kary śmierci*, PP 1(1988), s. 23–37.
- Haring B., *Nauka Chrystusa*, t. 3, wyd. Pallottinum, Poznań 1963, s. 177.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, wyd. M, Kraków 1995, s. 198.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. Pallottinum, Poznań 1994.
- Leks P., *Nie będziesz zabijał*, RTK 1(1966), s. 35–49.
- Nitecki P., *Problematyka kary śmierci w świetle „Evangelium vitae”*, w: *Życie – dar nienaruszalny*, red. A. Młotek, T. Reroń, wyd. Papieski Fakultet Teologiczny, Wrocław 1995, s. 185–192.
- Olejnik S., *Teologia moralna*, t. 1, wyd. ATK, Warszawa 1990.
- Otowicz R., *Kara śmierci – problem wciąż aktualny*, PP 1 (1988), s. 38–49.
- Piegsa J., *Geneza i siła zobowiązująca konkretnych norm moralnych prawa naturalnego*, STV 19(1981) nr 1, s. 229–236.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. Pallottinum, Poznań–Warszawa, 1990.
- Pławecki S., *Ku nowej moralnej ocenie kary śmierci*, „Homo Dei” (66) 1–2(1997), s. 99–109.
- Salij J., *Religijne refleksje na temat kary śmierci*, „Więź” 12 (1974), s. 38–46.
- Ślipko T., *Zarys etyki szczegółowej*, T. 1, wyd. Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1982.
- Ślipko T., *Granice życia – dylematy współczesnej bioetyki*, wyd. ATK, Warszawa 1988.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 14: *Nowe Prawo i łaska*, tłum. i oprac. R. Kościecki OP, Londyn 1973.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna*, t. 18: *Sprawiedliwość*, tłum. i oprac. F.W. BednarSKI OP, Londyn 1970.
- Trigo J., *Kara śmierci (spojrzenie teologiczne)*, „Communio” 1(1997), s. 66–78.